

Sygn. akt I.Ca 240/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda
Sędziowie:	SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. Z.**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 23 marca 2017r., sygn. akt I C 645/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II – giej instancji.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 240/17

UZASADNIENIE

Powód Z. Z. wystąpił przeciwko (...) S.A. w W. z pozwem o zapłatę kwoty 6.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2016 roku do dnia zapłaty oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 17 lipca 2015 roku. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uzasadniając swe roszczenie powód wskazał, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 17 lipca 2015 roku, spowodowanego przez osobę korzystającą z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia

od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, wymagał hospitalizacji, która trwała od 17 lipca 2015 roku do 18 lipca 2015 roku. W czasie przebywania w Szpitalu Wojewódzkim w S. (Szpitalny Oddział Ratunkowy) Z. Z. udzielono porady lekarskiej, przeprowadzono badania fizykalne oraz badania RTG czaszki i biodra lewego. Po wypisaniu z placówki medycznej powód wymagał utrzymywania kołnierza ortopedycznego miękkiego typu S., zażywania leków przeciwbólowych oraz zachowania spoczynkowego trybu życia, a ponadto dalszego pozostawania pod stałą opieką lekarzy specjalisty (ortopedy) oraz dalszego leczenia rehabilitacyjnego. Podjęte leczenie nie przywróciło jednak Z. Z. pełnej sprawności organizmu, albowiem powód do dnia dzisiejszego odczuwa skutki zdarzenia (zawroty głowy, bóle karku i kręgosłupa szyjnego, bóle biodra lewego, ograniczenie ruchomości kończyny dolnej lewej, szumy w uszach, nocne drętwienie rąk, zaburzenia snu i koncentracji). Ponadto, w związku ze złym stanem fizycznym pogorszeniu uległa kondycja psychiczna powoda, ponieważ od dnia wypadku stał się on osobą nerwową, zmęczoną, osłabioną. Z. Z. boi się poruszać wszelkimi środkami transportu, szczególnie rowerem. Przed zdarzeniem powód był osobą aktywną, zaś na chwilę obecną prowadzenie czynnego trybu życia zostało wyłączone, co wpływa na rozmiar poniesionej szkody. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego Z. Z. przyznano kwotę 1.321,06 zł, w tym kwotę 1.200,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 121,06 zł tytułem poniesionych szkód i kosztów. Zdaniem powoda, zadośćuczynienie jest niewspółmiernie niskie do doznanej szkody, zaś kwota, która została wypłacona powodowi z tego tytułu nie spełniła swojej podstawowej (kompensacyjnej) funkcji.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwany podniósł, iż roszczenia powoda wynikające ze zdarzenia z dnia 17 lipca 2015 roku zaspokoił w całości jeszcze przed procesem wypłacając tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.200,00 zł i jest to kwota adekwatna do doznanych przez niego obrażeń i cierpień. Dokumentacja medyczna potwierdza uraz biodra i stłuczenie talerza biodrowego lewego, jednakże dolegliwości te miały charakter przejściowy, bez zmian pourazowych. Z kolei, zebrane dokumenty nie potwierdzają wystąpienia u powoda dolegliwości w postaci urazu głowy, łokcia lewego, kręgosłupa, szumów usznych. Dodatkowo, Z. Z. nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie wymagał rehabilitacji i opieki osób trzecich. Z kolei, wysokość zadośćuczynienia, której domaga się strona powodowa jest wygórowana i nieadekwatna do stopnia doznanych przez nią obrażeń i cierpień. Pozwany nie zgodził się także z żądaniem ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 17 lipca 2015 roku. Wskazał również, iż odsetki powinny być zasądzone od daty wymagalności roszczenia, tj. od dnia wydania wyroku zasądzającego zadośćuczynienie.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2016 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 307,43 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie oraz nakazał zwrócić pozwanemu od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 13,40 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 17 lipca 2015 roku około godziny 22:20 w miejscowości B. w terenie niezabudowanym, na trasie w kierunku miejscowości R., na prostym, równym, płaskim, odcinku drogi doszło do zdarzenia drogowego. Kierująca samochodem osobowym marki K. P. o numerze rejestracyjnym (...) – M. K., jadąc około 60 km/h na włączonych światłach drogowych (długich), nie wykonując manewrów obronnych (ominięcia z lewej strony, hamowania awaryjnego), uderzyła przednią prawą stroną swojego pojazdu w tył prawidłowo jadącego (przy prawej krawędzi jezdni), w tym samym kierunku, oświetlonego rowerzystę – Z. Z., który w wyniku zdarzenia uderzył o asfalt, następnie

sunął się na plecach po nim i zczołgał się z jezdni na pobocze. Po kolizji pojazd marki K. P. zatrzymał się na swoim pasie ruchu za miejscem zdarzenia w odległości 100 m, nie pozostawiając na jezdni śladów hamowania.

W dacie powyższego zdarzenia M. K. (sprawca) korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

W wyniku zdarzenia z dnia 17 lipca 2015 roku Z. Z. nie stracił przytomności, pamięta okoliczności wypadku. Z miejsca zdarzenia został przetransportowany do Szpitala Wojewódzkiego w S. (Szpitalny Oddział Ratunkowy). Po przeprowadzeniu badania poszkodowanego i wykonaniu badań diagnostycznych stwierdzono stłuczenie lewego talerza biodrowego i lewego uda oraz zadrapania naskórka w okolicy lewego kolana i lewego stawu skokowego. Z. Z. wypisano z placówki medycznej w dniu 18 lipca 2015 roku z zaleceniem dalszego leczenia w Poradni Lekarza Rodzinnego.

Duży krwiak uda i biodra lewego spowodował u poszkodowanego silny ból i ograniczenie ruchomości lewego stawu biodrowego, utrudniając w znacznym stopniu możliwość poruszania się przez okres tygodnia – korzystanie z wózka inwalidzkiego. Konsekwencją wypadku była również konieczność pozostawania poszkodowanego w łóżku przez tydzień. Z. Z. wymagał pomocy innych osób w niektórych czynnościach z zakresu samoobsługi (ubieranie się, mycie, jedzenie) przez pierwszy tydzień po wypadku w wymiarze 4 godzin dziennie, bowiem wczesne następstwa krwiaka biodra i uda ograniczały możliwość swobodnego przemieszczania się, dłuższego stania, pochylania się, prac w pozycjach wymuszonych. Po tym okresie Z. Z. był samodzielny. Ponadto, poszkodowany przyjmował leki przeciwbólowe przepisane na receptę przez okres kilku tygodni oraz przebywał na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 20 lipca 2015 roku Z. Z. zgłosił się do Poradni Lekarza Rodzinnego, skąd otrzymał skierowanie do (...). Kolejne skierowanie do (...) zostało wypisane w dniu 29 lipca 2015 roku, w którym zaznaczono rozpoznanie: stłuczenie biodra. W dniu 03 sierpnia 2015 roku wystawiono skierowanie na badanie RTG kręgosłupa z rozpoznaniem zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, zaznaczając, iż jest to stan po wypadku komunikacyjnym. W dniu 14 września 2015 roku Z. Z. otrzymał skierowanie do Poradni (...) z rozpoznaniem powierzchownego urazu biodra i uda, następnie korzystał z dwóch cykli zabiegów rehabilitacyjnych.

Od dnia zdarzenia do dnia wyrokowania Z. Z. zgłaszał bóle i uczucie sztywności lewego biodra, drętwienie lewej kończyny dolnej. Aktualny stan zdrowia poszkodowanego jest jednak zadowalający, bowiem aktualnie nie wymaga on jakiegokolwiek postępowania terapeutycznego związanego z wypadkiem z dnia 17 lipca 2015 roku. Ponadto obrażenia tkanek miękkich uda i biodra doznane w wyniku tegoż zdarzenia nie spowodowały powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś po zakończeniu leczenia stan czynnościowy narządu ruchu powrócił do stanu sprzed wypadku. Zatem, rokowania co do powrotu Z. Z. do stanu zdrowia sprzed wypadku są pomyślne.

Z. Z. z zawodu jest magazynierem ma 36 lat (w dacie zdarzenia miał 34 lata), jest żonaty, ma dwoje dzieci. Pracował i nadal pracuje jako magazynier. Przed wypadkiem nie miał problemów zdrowotnych, jako osoba w pełnej aktywności fizycznej i psychicznej lubił czynnie spędzać czas wolny. Był osobą aktywną, do pracy dojeżdżał rowerem. Po wypadku życie Z. Z. uległo zmianie. Początkowo wymagał pomocy osób trzecich przy niektórych czynnościach z zakresu samoobsługi (ubieranie się, mycie, jedzenie), ponadto nie był w stanie sam wejść do samochodu, ani też podnieść się z wózka inwalidzkiego, z którego korzystał. Dodatkowo, przy przemieszczeniu się z wózka pomagała żona. Na chwilę obecną prowadzenie aktywnego trybu życia zostało wyłączone, co wpływa na rozmiar poniesionej szkody. Poszkodowany nadal odczuwa bowiem dolegliwości bólowe w miejscach urazów, które pojawiają się przy wzmożonym wysiłku fizycznym, co utrudnia mu uprawianie aktywnego trybu życia. Z. Z. odczuwa także lęk przed jazdą rowerem. Przede wszystkim z tego powodu nie jeździ już do pracy rowerem. Z kolei, w czasie jazdy samochodem Z. Z. również odczuwa lęk, który objawia się głównie w czasie dojeżdżania innego samochodu do jego unieruchomionego pojazdu. Wszystko powyższe stanowiło i stanowi źródło dużego dyskomfortu.

W dniu 18 stycznia 2016 roku szkodę osobową na skutek zdarzenia drogowego z dnia 17 lipca 2015 roku Z. Z. zgłosił (...) S.A. w W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego zakład ubezpieczeń wypłacił mu kwotę 1.321,06 zł, w tym kwotę 1.200,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 121,06 zł tytułem poniesionych szkód i kosztów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że pozwany ponosi względem powoda odpowiedzialność za skutki kolizji z dnia 17 lipca 2015 r.

Mając na względzie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że w związku ze zdarzeniem z dnia 17 lipca 2015 roku, powód doznał uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia. Uszkodzenia ciała powoda zlokalizowane były w miejscach zasadniczo utrudniających normalne funkcjonowanie w życiu codziennym (stłuczenie lewego talerza biodrowego i lewego uda) i jednocześnie uniemożliwiających (okresowo) wykonywanie czynności zawodowych. Do chwili wypadku z dnia 17 lipca 2015 roku powód był bowiem osobą sprawną i zdrową. Z kolei, duży krwiak uda i biodra lewego spowodowane przedmiotowym zdarzeniem skutkowały utrudnieniem poruszania się przez okres tygodnia – korzystanie z wózka inwalidzkiego. Konsekwencją wypadku była również konieczność pozostawania Z. Z. w łóżku przez tydzień. Powód wymagał pomocy innych osób w niektórych czynnościach z zakresu samoobsługi (ubieranie się, mycie, jedzenie) przez pierwszy tydzień po wypadku w wymiarze 4 godzin dziennie, bowiem wczesne następstwa krwiaka biodra i uda ograniczały możliwość swobodnego przemieszczania się, dłuższego stania, pochylania się, prac w pozycjach wymuszonych. Ponadto, Z. Z. przyjmował leki przeciwbólowe przepisane na receptę przez okres kilku tygodni oraz przebywał na zwolnieniu lekarskim. Aktualnie powód w dalszym ciągu zgłasza bóle i uczucie sztywności lewego biodra oraz drętwienie lewej kończyny dolnej, nie mniej jednak rokowania na przyszłość co do doznanych urazów są pomyślne, zaś jego stan zdrowia powrócił do tego sprzed wypadku. Dodatkowo Sąd Rejonowy uznał, że powód doznał również szkód w sferze psychicznej.

Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w dacie zdarzenia Z. Z. był mężczyzną w sile wieku (34 lata). Wypadek wytrącił go z dotychczasowego trybu życia, sprawił, że z osoby samodzielnej, stał się uzależnioną od pomocy innych osób i niezdolną przez pewien okres czasu do kontynuowania pracy zawodowej (magazynier). Powód zdany był na pomoc innych przy czynnościach życia codziennego, co z całą pewnością odbierane było przez niego jako poniżające. Nadto, Z. Z. w dalszym ciągu zgłasza bóle i uczucie sztywności lewego biodra oraz drętwienie lewej kończyny dolnej, co niewątpliwie stanowi źródło dyskomfortu.

Uwzględniając wszystko powyższe, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia winno zostać ustalone na poziomie 6.000,00 zł. zdaniem Sądu Rejonowego, kwota ta jest adekwatna do doznanych przez powoda cierpień fizycznych i moralnych. Natomiast odsetki ustawowe Sąd Rejonowy zasądził od dnia 27 lutego 2016 roku mając na względzie art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu powód uległ w dniu 17 lipca 2015 roku, podlegało oddaleniu. Strona powodowa w żaden sposób nie uzasadniła tego żądania, a ze sporządzonej na potrzeby sprawy opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii wynika, że proces leczenia został zakończony, ponadto Z. Z. wrócił do pracy zawodowej. Ze strony narządu ruchu nie ma istotnych przeciwwskazań do podjęcia każdej aktywności życiowej, a rokowania na przyszłość są pomyślne i nie ma podstaw do prognozowania, że obrażenia tkanek miękkich uda i biodra mogą spowodować w przyszłości jakiegokolwiek niekorzystne następstwa.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w myśl art. 100 zd. 2 k.p.c. nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu Z. Z. wszystkich kosztów, albowiem powód uległ jedynie co do nieznacznej części swego żądania. Łączna suma kosztów procesu po stronie powodowej ukształtowała się na poziomie 3.017,00 zł, na którą składają się: 300,00 zł – opłata od pozwu uiszczona przez powoda, 2.417,00 zł – wynagrodzenie fachowego pełnomocnika, który reprezentował powoda (zgodnie z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 – obowiązującego w dniu wniesienia pozwu), 300,00 zł – zaliczka uiszczona na poczet opinii biegłego.

O brakujących kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c.

Z kolei o zwrocie na rzecz pozwanego nadpłaconych kosztów sądowych w sprawie (niewykorzystanej części zaliczki) rozstrzygnięto na mocy art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) S.A. w W., zaskarżając go w pkt I, III i IV, zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że przyznana w wyroku dodatkowo kwota 6.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, do łącznej kwoty 7.200,00 zł jest odpowiednia i kompensuje w całości doznaną przez powoda krzywdę w sytuacji, gdy jest ona niewspółmiernie wysoka, zważywszy na wagę indywidualnych okoliczności decydujących o rozmiarze doznanej przez powoda krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 476 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowi należą się odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia za okres poprzedzający dzień wyrokowania, tj. od dnia 27 lutego 2016 r. w sytuacji, gdy odsetki powinny być liczone na dzień wydania wyroku, tj. 23 marca 2017 r.,

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i uchybiający zasadzie prawidłowego wnioskowania poprzez:

a) uznaniu jako mniejszej wagi wniosków płynących z opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego z zakresu ortopedii G. K., który rozpoznał u powoda jedynie stan po stłuczeniu uda i biodra lewego bez następstw klinicznych i podał w opinii, że doznane przez powoda obrażenia nie spowodowały powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu,

b) nie wzięcie pod uwagę, że w sprawie brak jest dokumentacji medycznej z poradni specjalistycznych, na co zwracał uwagę biegły sądowy z zakresu ortopedii G. K., a także innych dowodów potwierdzających, że powód korzystał z poradni ortopedycznej i zabiegów rehabilitacyjnych,

c) nie uwzględnienie faktu, że na przyznaną wysokość zadośćuczynienia miały wpływ wszystkie okoliczności istniejące na datę wyrokowania (m. in. opinia biegłego sądowego o stanie zdrowia powoda), a więc datą wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie powinien być dzień wydania wyroku.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (z uwzględnieniem wyodrębnionych kosztów zastępstwa procesowego) oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, z uwzględnieniem wyodrębnionych kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Suwałkach do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach drugiej instancji.

W odpowiedzi na apelację, powód Z. Z. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynił prawidłowe, znajdujące należyte odzwierciedlenie w tym materiale ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za swoje. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i ocena prawna.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się przypisywanego mu uchybienia w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest bowiem prawdą - jak wywodzi skarżący - że Sąd Rejonowy dokonał dowolnych ustaleń w zakresie okoliczności wypadku z dnia 17 lipca 2015 r. oraz jego następstw. Zaznaczyć przy tym wypada, że skarżący nie wykazał, by w omawianej kwestii Sąd Rejonowy uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, podczas gdy tylko w razie wykazania takich uchybień można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. (tak m.in. wyroki SN: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176, z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, Wokanda 2006/11/23, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 r., VI ACa 1379/12, Lex nr 1331150 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo). Zatem dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, bowiem konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00).

Mając powyższe na względzie uznać trzeba, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego była prawidłowa. Podnoszony zaś w chwili obecnej zarzut strony pozwanej stanowi jedynie polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji. Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonując ustaleń obrazujących szkodę doznaną przez powoda kierował się w głównej mierze opinią biegłego sądowego G. K.. Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że powód doznał stłuczenia uda i biodra lewego bez następstw klinicznych. W związku z tymi obrażeniami, powód wymagał leczenia farmakologicznego oraz przez pierwszy tydzień po wypadku pomocy innych osób w niektórych czynnościach z zakresu samoobsługi. Wprawdzie powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu tudzież jakichkolwiek dysfunkcji, jednak doświadczył pewnych zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu (np. poruszanie się za pomocą wózka inwalidzkiego). Nie budzi też wątpliwości, że oprócz cierpień fizycznych, powód doznał cierpień psychicznych, które negatywnie wpływały na jego samopoczucie. Zauważyć przy tym trzeba, że wprawdzie w aktach niniejszej sprawy brak jest dokumentacji potwierdzającej udział powoda w terapii rehabilitacyjnej, niemniej jednak był on zapisany jako pacjent w Ośrodku (...) w S., zaś termin badania lekarskiego został wyznaczony na dzień 10 grudnia 2015 r. (k. 18). Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że powód nie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było też podstaw do podzielenia zarzutów apelacji pozwanego kwestionującej wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, stawiając zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Odnosząc się do tego zarzutu przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, LEX nr 350391; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LEX nr 157306; z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, LEX nr 602308; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, LEX nr 12206). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Podkreślenia wymaga, że celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 455 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych,

to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna, lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 455 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, LEX nr 141820).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, LEX nr 672675). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienie wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej bezradność życiowa i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z 9.07.2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, OSNC - ZD rok 2008, nr 4, poz. 95).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma też wątpliwości co do tego, że przepis art. 445 § 1 k.c. może stanowić podstawę żądania przez poszkodowanego zadośćuczynienia pieniężnego także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są cierpienia fizyczne i psychiczne. Nie tylko bowiem trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu takich cierpień mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 r., sygn. akt V CKN 909/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. akt III CSK 171/08).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Nie pominął rozmiarów obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych powoda oraz ich konsekwencji dla jego obecnego życia. Uwzględnił zatem zarówno zakres i skutki doznanych przez niego urazów, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, niedogodności związane z leczeniem oraz dalsze prognozy co do jego stanu zdrowia oraz wpływ przebytego wypadku na jego późniejszy tryb życia, jak też kondycję psychiczną i fizyczną. Ustalenia w tym zakresie są zbieżne z wnioskami płynącymi z treści opinii wykonanej w sprawie przez biegłego lekarza z zakresu: ortopedii i traumatologii G. K. (k. 151-154). Opinia ta zawierała jednoznaczne i niezakwestionowane przez żadną ze stron wnioski odnoszące się zarówno do rozmiarów doznanych obrażeń, cierpień fizycznych powoda oraz szeroko rozumianych skutków wypadku.

W ich świetle nie mógł być uznany za trafny zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyznanie powodowi rażąco wygórowanego zadośćuczynienia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem – o czym była mowa już wyżej - na przyjęcie przez Sąd Rejonowy właściwej wykładni analizowanego przepisu, a także

na prawidłowe jego zastosowanie. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien bowiem decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność oraz czas trwania. Ocena sądu w tym względzie powinna zatem opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, a ograniczeniem tej zasady jest rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnych warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Niewymierny w pełni i ocenny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę. Dało to podstawę do sformułowania dyrektywy, według, której zarzut zaniżenia lub zawyżenia zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów.

Nietrafiony jest również zarzut naruszenia art. 476 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowi nie należą się odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia za okres poprzedzający dzień wyrokowania, tj. od dnia 27 lutego 2016 r., w sytuacji, gdy odsetki powinny być liczone na dzień wydania wyroku, t.j. 23 marca 2017 r.

Zasadniczo, zgodnie z art. 455 § 1 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia. Od tej chwili biegnie zatem termin naliczania odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Należy przy tym uwzględnić terminy wynikające z treści art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Sąd Okręgowy podziela pogląd, wedle którego „jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.” (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10).

Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę jego upływu może być też wielkość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Tym samym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a więc i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania (jak i zadośćuczynienia za krzywdę), może być więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu, jak i moment tego wyrokowania. Skoro więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli zaś sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od daty wydania orzeczenia. Aprobując ten pogląd Sąd Okręgowy wskazuje, że uwzględnia on charakter roszczenia odszkodowawczego jako bezterminowego w rozumieniu art. 455 k.c., a więc wymagalnego z chwilą wezwania do zapłaty, chyba że okoliczności sprawy sprzeciwiają się uznaniu, że zasądzona kwota odszkodowania rzeczywiście należała się powodowi w dacie wezwania. W efekcie usprawiedliwione jest uznanie, że o dacie początkowej świadczenia odsetkowego, przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2012 r., I ACa 1107/12). O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą

się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to prawo do odsetek przysługuje od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd.

W niniejszej sprawie powód wezwał pozwanego ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia żądając odsetek od dnia 27 lutego 2016 r., tj. dzień po dniu, w którym została wydana decyzja ustalająca wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi, do dnia zapłaty. W tej dacie pozwany dysponował wszystkimi dokumentami i informacjami niezbędnymi do określenia wysokości świadczenia odszkodowawczego. Wypłacona przez ubezpieczyciela, przed wszczęciem niniejszego procesu, kwota była zaś rażąco niska w odniesieniu do rozmiaru krzywdy fizycznej i psychicznej powoda. Uszkodzenie ciała powoda w postaci stłuczenia uda i biodra lewego uczyniły go przez pierwszy tydzień od wypadku osobą bez możliwości samodzielnego poruszania się, zdaną na pomoc innych osób, wymagającą rehabilitacji. Ten stan rzeczy będący konsekwencją urazu, którego doznał powód był wiadomy już w dacie zgłoszenia przez niego roszczenia w dniu 18 stycznia 2016 r. Niniejszy proces tylko pewne kwestie dotyczące następstw wypadku, którego doznał powód wyłączenie uszczegółowił. Nie można jednak twierdzić, że pojawiły się nowe okoliczności, nowa szkoda, która nie byłaby znana w dacie zgłoszenia przez powoda zawiadomienia o szkodzie. Zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania byłoby bowiem uzasadnione jedynie w sytuacji, gdy w toku procesu ujawniła się (powstała) nowa szkoda, która nie była znana w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez zakład ubezpieczeń. Taka sytuacja, jak wcześniej wywiedziono, nie miała miejsca w niniejszym procesie. Tym samym, w świetle dokonanych rozważań, w pełni zasadne było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że pozwany popadł w opóźnienie z zapłatą części zadośćuczynienia z dniem 27 lutego 2016 r.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany, który przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika (900 zł), określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski